



GOSPEL MEDITATION - ENCOURAGE DEEPER UNDERSTANDING OF SCRIPTURE

July 12, 2026 – 15th Sunday in Ordinary Time | Matthew 13:1-23

Sometimes I feel capable of absorbing almost anything except God's Word. My mind soaks up song lyrics, sports trivia, and endless online content. But what was the reading at Mass this morning? I struggle to recall. That realization discourages me, and it leads to an uncomfortable question. What is my heart really for? Is it shaped for constant information and distraction, or is it truly designed for God? Am I capable of deeply receiving His Word?

Jesus speaks directly to this today with a simple image. **“The seed sown on rich soil is the one who hears the word and understands it.”** By comparing the Word of the Kingdom to a seed, Jesus reveals something hopeful about us. The human heart is made for that seed. Soil and seed belong together. No matter how compacted, rocky, or overgrown the ground has become, the Sower never stops sowing.

God loves our hearts. He sees them as a farmer sees his fields, full of potential. Human hearts can indeed **“understand the Word.”** Understanding does not mean mastering information. It means letting the Word sink in, interacting with it, and giving it a home. It means trusting that, beneath the surface, God is at work in quiet and hidden ways.

When we allow the Holy Spirit to loosen the soil of our hearts through prayer, repentance, and simplicity, the same Word that created the universe begins to bear fruit in us, 30, 60, even a hundredfold.

Lord Jesus, Sower of life, soften the soil of my heart. Let Your Word take root in me again, and bring forth the fruit You desire. Amen.

— Father John Muir

MEDYTACJA EWANGELII - ZACHĘTA DO GŁĘBSZEGO ZROZUMIENIA PISMA ŚWIĘTEGO

12 lipca 2026 r. – 15. niedziela zwykła | Mt 13, 1–23

Czasami czuję, że jestem w stanie przyswoić sobie niemal wszystko, z wyjątkiem Słowa Bożego. Mój umysł chłonie teksty piosenek, ciekawostki sportowe i niekończące się treści z internetu. Ale co czytano dziś rano podczas Mszy? Z trudem próbuję to sobie przypomnieć. Ta świadomość mnie zniechęca i rodzi nieprzyjemne pytanie. Do czego tak naprawdę służy moje serce? Czy jest ukształtowane na ciągły napływ informacji i rozrywki, czy też naprawdę stworzone dla Boga? Czy jestem w stanie głęboko przyjąć Jego Słowo?

Jezus odnosi się dziś bezpośrednio do tej kwestii, posługując się prostym obrazem. **„Ziarno zasiane na żyznej glebie to ten, kto słucha Słowa i je rozumie”**. Porównując Słowo Królestwa do ziarna, Jezus ujawnia coś budzącego nadzieję na nasz temat. Ludzkie serce jest stworzone dla tego ziarna. Gleba i ziarno są dla siebie stworzone. Bez względu na to, jak bardzo ziemia stała się zbita, kamienista czy zarośnięta, Siewca nigdy nie przestaje siał.

Bóg kocha nasze serca. Postrzega je tak, jak rolnik postrzega swoje pola – pełne potencjału. Ludzkie serca rzeczywiście potrafią **„zrozumieć Słowo”**. Zrozumienie nie oznacza opanowania informacji. Oznacza ono pozwolenie, by Słowo do nas dotarło, wchodzenie z nim w interakcję i przyjęcie go do serca. Oznacza zaufanie, że pod powierzchnią Bóg działa w cichy i ukryty sposób.

Kiedy pozwalamy Duchowi Świętemu spulchnić glebę naszych serc poprzez modlitwę, pokutę i prostotę, to samo Słowo, które stworzyło wszechświat, zaczyna przynosić w nas owoce – trzydziestokrotne, sześćdziesięciokrotne, a nawet stokrotne.

Panie Jezu, Siewco życia, zmiękcź glebę mojego serca. Niech Twoje Słowo ponownie zapuści we mnie korzenie i przyniesie owoce, jakich pragniesz. Amen.

— Ksiądz John Muir